

Przez powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski
przyśpieszymy nasze wielkie, pokojowe budownictwo!

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 171 (1667)
Wydanie A B C

Piątek, dnia 22 czerwca 1951 r.

Dziś 6 str.
Cena 15 groszy

Jak Polska długa i szeroka wszyscy patrioci subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Gremialny udział wsi polskiej w subskrypcji Pożyczki

W DRUGIM i trzecim dniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski z tysięcy gromad wiejskich nadchodzi meldunki o coraz liczniejszym udziale w deklarowaniu wpłat na Pożyczkę chłopów, gospodarujących indywidualnie i członków spółdzielni produkcyjnych.

Subskrybujący chłopcy wyrażają przy tym wiarę, że uzyskane w drodze Pożyczki fundusze nie tylko przyspieszą ogólny rozwój gospodarczy kraju i wzrost naszego pokojowego budownictwa ale ma również znaczenie dla rozwoju tych dziedzin przemysłu, które pracują wyłącznie na potrzeby wsi, jak: przemysł nawozów sztucznych, traktorów oraz maszyn rolniczych itp.

Indywidualni gospodarze i członkowie spółdzielni produkcyjnych zdają sobie sprawę z tego, że pożyczają państwu na rozbudowę cementowni i innych fabryk materiałów budowlanych potrzebnych wsi, na rozbudowę hut i fabryk metalowych, zwiększających produkcję żelaza, blachy, gwoździ oraz narzędzi rolniczych. Coraz szersze jest zrozumienie, że powszechna subskrypcja Pożyczki jest właściwym wyrazem stosunku wsi do państwa ludowego, które udziela chłopom systematycznej, wielostronnej pomocy.

W pow. sochaczewskim (woj. warszawski) wielu chłopów postanowiło subskrybować wyższe sumy, niż zaleca odezwa Związku Samopomocy Chłopskiej.

Potrzebujemy jeszcze więcej maszyn

SUBSKRYBUJĄC Pożyczkę w wysokości 600 zł, młody chłop ze wsi Krzyżewicki pow. Myślenice — Szymon Grochal, powiedział, iż rozumie jak wielki jest wysiłek państwa ludowego, które dostarcza wsi maszyn i traktorów, aby pracę chłopów uczynić lżejszą i wydajniejszą. Ale tych maszyn i traktorów potrzebujemy jeszcze więcej i dlatego buduje się nowe huty i fabryki, a my w tym pomożemy, podpisując Pożyczkę Narodową. Te pieniądze zwrócą się nam stokrotnie.

W spółdzielniach produkcyjnych

PRZODUJĄ w subskrybowaniu Pożyczki członkowie spółdzielni produkcyjnych. Wśród nich — obywatelską postawą szczególnie wyróżniają się chłopcy — spół-

dzielcy, pracujący na Ziemiach Odzyskanych.

Matka 9-ga dzieci, 50-letnia chłopka Maria Jabłońska, pracująca w spółdzielni przemysłu artystycznego w gminie Jabla, pow. Nowy Targ, pierwsza wśród pracowników spółdzielni zadeklarowała 10 dniówek. „Pierwsza podpisuję deklarację — powiedziała ona — bo jak mnie coś potrzeba, to mi państwo pomaga. A jak państwu trzeba, to i my musimy pomóc, bo to przecież nasze państwo”.

„Kto zaraz daje — podwójnie daje”

WIELU chłopów deklaruje na tymczasową wpłatę subskrybowanych sum. Tak zdecydowali małżonkowie: Waleria i Jan Banaszek, ze wsi Kleszowo, pow. pułtuski. Podobnie członkowie spółdzielni produkcyjnej w Tarnowie, pow. Oborniki, zobowiązali się spłacić natychmiast w całości — po 7 zadeklarowanych dniówek obrotachunkowych.

Z wielu gromad i gmin napływa już także meldunki o całkowitym zakończeniu subskrypcji.

WIELU gorących patriotów, rozumiejących w całej pełni cel i znaczenie Pożyczki — deklaruje kwoty znacznie przekraczające zalecenia związkowych organizacji. Robotnik magazynowy Józef Bayer w Państwowych Zakładach Pomocy Szkolnych w Kartuzach zadeklarował 81 dniówek. Na zwróceniu mu uwagę, że może to być zbyt poważna suma, ob. Bayer odpowiedział:

„Jako kaszub stwierdzam, iż państwu ludowemu zadziwiam więcej, niż mogę oddać, jako człowiek nie posiadający rodziny, podzieliwszy kwotę na 9 rat, mogę śmiało tyle zadeklarować”.

W Łodzi w dniu 21 bm. zakończona została akcja subskrypcyjna na terenie 107 placówek, których pracownicy zrzeszeni są w okręgu łódzkim Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury.

Ogółem członkowie Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury z terenu okręgu łódzkiego subskrybowali Pożyczkę na sumę 1 miliona 750.729 (Dokończenie na str. 2-iej)

Ustawa o nacjonalizacji nafty irańskiej wchodzi w życie

DNIA 20 bm. zerwane zostały rozmowy między przedstawicielami rządu irańskiego a delegacją anglo-irańskiego towarzystwa naftowego, ponieważ delegacja AIOC odmówiła prowadzenia rokowań na warunkach zgodnych z ustawą o nacjonalizacji przemysłu naftowego.

Rząd irański w związku z tym wydał 20 bm. zarządzenie w sprawie niezwłocznego wykonania ustawy o nacjonalizacji. Zarządzenia te przewidują m. in. wprowadzenie w życie zakazu działalności b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego oraz przejęcie biur i urządzeń AIOC przez narodowe towarzystwo naftowe.

Reuter podaje, że premier Mossadik zwrócił się do Medzliu o uchwalenie wotum zaufania w związku z wydanymi przez zarządzenie, zgłaszając jednocześnie projekt ustawy antysabotażowej.

10 LAT

W CZERWCU 1941 r. dniem i nocą ciągnęły na wschód przez Warszawę samochody pancernie i czołgi, armaty, karabiny maszynowe i taboru opatrzone hitlerowskimi znakami.

22 dnia tego miesiąca, upojony zwycięstwami, które dotychczas odnosili w Europie, fuhrer III Rzeszy runął żelazem i ogniem na kraj radziecki. Nie przewidział wtedy „twórcy tysiącletniej rzeszy”, że to w rzeczywistości ostatnie lata jego panowania. Nie przewidział tego również mordercy, protektora i finansistę Hitlera — i ci z IG Farben.

Imperialiści obu kontynentów postanowili dokonać zamachu na pierwszy kraj wolności, bastion socjalizmu — Związek Radziecki. Hitler nadał się wówczas do tego równie dobrze, jak dzisiejsi Ade-nauery, Schumachery, Guderiany, Schumani i inni draństwo.

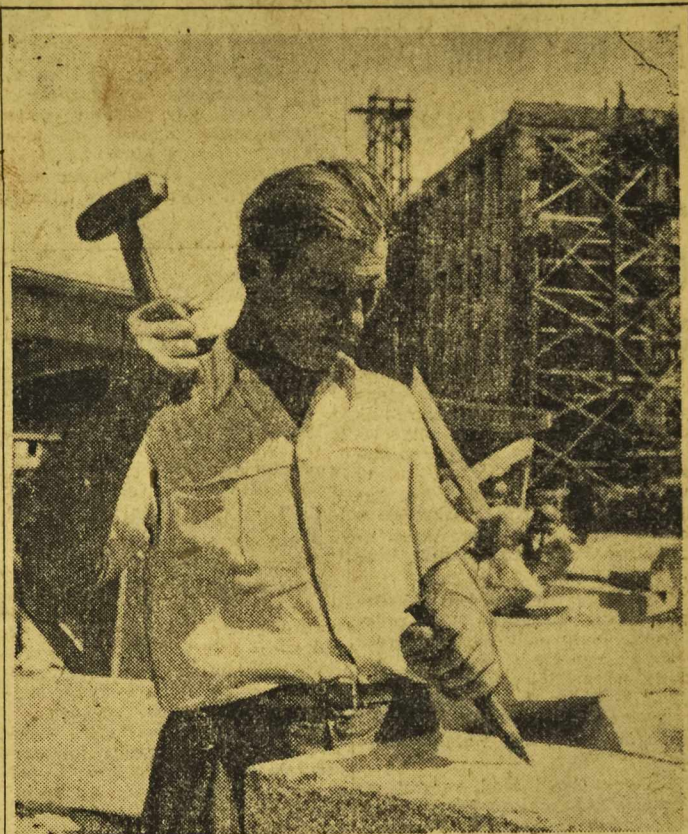
Ale apetyt rośnie w trakcie jedzenia i odżywiany do-larami oraz wojennymi surowcami Hitler tak się rozochocił, że stał się groźny dla swej własnej amerykańskiej mamki. Toteż w czasie, gdy narody radzieckie sowsie opłacały krwią swoją wolność i wolność innych krajów Europy, ówczesny senator Harry Truman czynnie twierdził: „Jeśli zobaczymy, że zwyciężają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji, jeśli natomiast

zacznie zwyciężać Rosja, to trzeba będzie pomóc Niemcom, niech się w ten sposób powybijały wzajemnie do cna”.

Senatorzy z USA przygotowując agresję solennie zapewnili Hitlera, że może on na pewniaka liczyć w wyprawie przeciwko ZSRR na poparcie i pomoc amerykańskich monopolów. (Wśród dolarowych gwarantów, którzy brali bezpośredni udział w pertraktacjach z przedstawicielami Hitlera nie zabrakło takich przyjaciół Trumana jak osławiony senator Vandenberg).

Wszyscy oni srodze się zawiedli. Związek Radziecki nie tylko nie załamał się pod naporem hitlerowskiej armii, nie tylko rozbił faszyzm, ale dziś znajduje się już po wykonaniu pierwszej powojennej plecholatki, która zaleczyła rany wojenne i podniosła poziom radzieckiej produkcji powyżej przedwojennego, która przyniosła narodom radzieckim wspaniały wzrost dobrobytu.

Rosną w ZSRR imponujące budowle komunizmu i jednocześnie w krajach demokracji ludowej rosła wspaniała budowa socjalistyczna. Rozwijała się wolna ludowa Chiny i wolna Niemiecka Republika Demokratyczna. Rosnie niezwykłą potęgą pokoju. Spadkobierców Hitlera, jeśli by się wzięli za zaatakować, nie czeka nic innego, jak powtarzanie wylamania zębów.



Wacław Sobiech, kamieniarz zatrudniony przy budowie Politechniki, zadeklarował na Pożyczkę 14 dniówek roboczych. (Do reportażu na str. 3-iej).

(foto Czelny).



Z dnia na dzień rosną mury nowych pawilonów Politechniki Wrocławskiej. (Do reportażu na str. 3-iej).

(foto Czelny)

Odpowiedź rządu ZSRR na noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie konferencji w Paryżu

DNIA 20 czerwca przedstawiciel ZSRR Gromyko na wstępie konferencji zastępców ministrów czterech mocarstw w Paryżu wręczył przedstawicielowi USA notę, zawierającą odpowiedź rządu radzieckiego w sprawie toczących się w Paryżu rozmów zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

W ODPOWIEDZI tej rząd radziecki oświadczył, iż gotów jest wysłać niezwłocznie swego przedstawiciela na sesję Rady Ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie, skoro tylko sesja zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozwiąże w sensie pozytywnym sprawę włączenia do porządku dziennego punktu dotyczącego Paktu Atlantycznego i amerykańskich baz wojennych.

Włączenie tego problemu jako punktu niezgodzonego do porządku dziennego sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych rząd radziecki uważa za konieczne z uwagi na to, że, po pierwsze, amerykańskie bazy wojenne i Pakt Atlantyczny są główną przyczyną napiętej sytuacji w Europie i, po drugie, iż rząd USA zarówno jak rządy Wielkiej Brytanii i Francji, również uznają konieczność złagodzenia napiętej sytuacji w Europie.

Rząd radziecki — czytamy w dalszym ciągu odpowiedzi — jest zdziwiony, że przedstawiciele 3-ich mocarstw boją się wyrazić zgodę na rozpatrzenie sprawy Paktu Atlantycznego na sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Jak wiadomo, rząd radziecki zawarł układy o pomocy wzajemnej z Chinami, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Finlandią, wreszcie z Francją i Anglią.

Rząd radziecki nie ma żadnych zastrzeżeń, by którykolwiek z tych układów został rozpatrzony na Radzie Ministrów spraw zagranicznych, o ile mocarstwa tego pragną. Dlatego też dla rządu radzieckiego jest niezrozumiałe, dlaczego trzy mocarstwa zachodnie nie chcą pójść tą samą drogą i sprzeciwiają się umieszczeniu na porządku dziennym sprawy Paktu Atlantycznego i baz wojennych. Nie chodzi

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

W dniu 19 bm. podpisali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski gracze ligowi Z. S. „Guardian” w Krakowie. — Na zdjęciu — podpisuje Pożyczkę reprezentacyjny bramkarz Jurowicz. — Obok stoi Gracz.

CAF. fot. Jarochoński.



W Moskwie odbywa się specjalna sesja Akademii Nauk ZSRR poświęcona pracy J. Stalina o językoznawstwie

Moskwa, 22. 6. W MOSKWIE rozpoczęła się specjalna sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR, poświęcona piątym rocznicy opublikowania genialnej pracy Stalina „Materiaлизм a zagadnienia językoznawstwa”. W pracach sesji biorą udział wybitni uczeni radzieccy, historycy, filozofowie, filologowie, lingwiści, przedstawiciele wyższych uczelni ze wszystkich republik kraju radzieckiego.

Otwierając sesję przez Akademię Nauk ZSRR — Aleksander Niesmiejew podkreślił, że prace Stalina zawarte w dziele „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” w nowy sposób naświetlają najważniejsze zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego.

Podczas obrad sesji, referat pt. „Rozwój radzieckiego językoznawstwa w świetle nauki Stalina” wygłosił prof. Wiktor Winogradow.

Truman chce zastraszyć naród dalszym wzmożeniem terroru Amerykę ogarnia fala oburzenia przeciwko bezprawnym aresztowaniom komunistów

Nowy Jork, 22. 6. O zatwierdzeniu przez Sąd Najwyższy USA haniebnego wyroku na 11 przywódców Komunistycznej Partii, władze amerykańskie coraz bardziej wzmagają terror wobec działaczy komunistycznych.

Tzw. federalna ława oskarżycielska w Nowym Jorku postawiła ostatecznie w stan oskarżenia dalszych 21 przywódców komunistycznych.

O RÓZC 17 komunistów, aresztowanych 20 czerwca br., postawiono w stan oskarżenia organizatorów Partii Komunistycznej w stanach południowych I. Jacksona, sekretarza organizacji partyjnej

Cały kraj subskrybuje Pożyczkę Narodową

(Dokończenie ze str. 1-ef)

złoty. Przeliczona ilość dniówek na jednego pracownika wyniosła 17. Pracownicy filmu Polskiego zadedykowali w wielu wypadkach ponad 50 dniówek.

W SETKACH zakładów pracy miasta i woj. szczecińskiego zakończono już całkowicie subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, w innych zaś akcja dobiega końca. Pierwsze w Szczecinie zakończyły subskrypcję Szczecińskie Zakłady Włókiennicze. Zadeklarowali również swe udziały wszyscy robotnicy hut „Szczecin” oraz załoga Szczecińskich Zakładów Ceramiki Czerwonej, gazowni Fabryki Materiałów Biurowych, spółdzielni im. „22 Lipca” i setki innych.

STOLICA KONCZY SUBSKRYPCJĘ

3-go dnia subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski podpisywanie list pożyczkowych w stolicy jest już na ukończeniu. Przez cały dzień, z godziny na godzinę, rosła w punktach obliczających wyniki subskrypcji liczba meldunków z zakładów pracy, do noszących o zakończeniu subskrypcji.

Jako jeden z pierwszych o zakończeniu subskrypcji melduje zakład a-5 na Grochowie. „W naszej fabryce nie ma już ani jednego człowieka, który by nie podpisał listy subskrypcyjnej” — mówi przewodniczący Rady Zakładowej a-5 Edward Grzegda. Wszyscy wzięli udział w Narodowej Pożyczce, bo wszyscy pragnęli, by w temple socjalistycznym rola Warszawy, Nowa Huta i tysiące innych obywateli Planu. Nasza załoga pożyczyła państwu ponad 150 tys. zł., przeszło 20 osób zadeklarowało sumy przekraczające 14 dniowy zarobek.

HEROIZM, KTÓRY ZRODZIŁ WOLNOŚĆ I POKÓJ

KIEDY patrzymy dziś na oblężone harem monopolistycznych drapieżców amerykańskich, mordujących ludność cywilną w Korei, gdy jesteśmy świadkami kontynuowania przez kapitalistów amerykańskich szaleńczego wysiłku zbrojeń i jawnego wstrząsania hitlerowskiego Wehrmachtu — wówczas z całą jasnością występuje znaczenie wielkopomnego czynu narodu radzieckiego, napadniętego zdradziecko przed dziesięciu laty przez Hitlera.

Fenadon skuteczniejszy niż morfina Nowe osiągnięcie uczonych radzieckich

P RACOWNIK naukowy Wszechnicy Związkowego Instytutu Chemicznego — Farmaceutycznego, laureat Nagrody Stalinowskiej — O. Magielson i dr W. Fedosowa wynaleźli nowy preparat leczniczy „Fenadon”, który jest niezwykle skutecznym przy uśmierzaniu bólu.

„Fenadon” nie wywołuje mdłości ani innych objawów towarzyszących zażyciu morfiny i jest znacznie skuteczniejszy. Po 10—15 minutach od chwili zużycia 5—6 miligramowej dozy Fenadonu, ustępują najsilniejsze nawet bóle.

Rządy Anglii i USA zmuszone były wówczas pod naciskiem opinii publicznej swoich krajów, zawrzeć sojusz z ZSRR, celem wspólnego prowadzenia wojny przeciw niemieckiemu faszystowskiemu. Narodził się więc ideał w Związku Radzieckim jedyną realną nadzieję wyzwolenia z pięć faszystowskich, rozgromienia faszystów; masy pracujące całego świata patrzyły z dumą na niezłomną siłę kraju zwycięskiego socjalizmu, widząc w tej sile

Naród czechosłowacki wypowiedział się za pokojem 99,33 proc. podpisów pod Apelem Pokoju

Praga, 22. 6. CENTRALNY Komitet Akcji Czechosłowackiego Frontu Narodowego oraz Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju ogłosił wyniki Narodowego Plebiscytu Pokoju, który odbył się w Czechosłowacji w dniach od 26 maja do 17 czerwca br.

W plebiscyście wzięło udział 9.081.421 obywateli republiki, czyli 98,38 procent ludności Czechosłowacji w wieku powyżej 18 lat. Z tej liczby 9.020.522 osób, czyli 99,33 proc. podpisało Apele Pokoju, a 60.899 osób, czyli 0,67 proc. Apele nie podpisało.

Narodowy Plebiscyt Pokoju w Czechosłowacji zakończył się uroczystym aktem złożenia podpisu pod Apelem Światowej Rady Pokoju przez prezydenta Republiki — Klementa Gottwalda.

Prezydent Klement Gottwald wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

W plebiscyście wypowiedziane zostały decydujące słowa: „Lud Czechosłowacki sprzeciwia się wojennej polityce mocarstw imperialistycznych, lud Czechosłowacki żąda pokoju i walczy o pokój w szeregach światowego obozu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki”.

Odpowiedź rządu ZSRR na noty rządów USA, W. Brytanii i Francji

(Dokończenie ze str. 1-ef)

tu wszak o zwykłą ciekawość, lecz o to, by rozładować napiętą sytuację i ułatwić dzieło utrzymania pokoju.

Rząd radziecki ponownie oświadcza, że dąży do szeregów omówienia wszystkich przyczyn, powodujących napięcie sytuacji w Europie.

Rząd radziecki uważa za konieczne, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali obrady w Paryżu celem osiągnięcia na zasadzie równoprawności stron porozumienia w sprawie porządku dziennego Rady Ministrów spraw zagranicznych, uwzględniającego przy tym włączenie do niego (jako punktu niezgodzonego) sprawy Paku Atlantycznego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla likwidacji napiętej sytuacji w Europie.

Analogiczne noty zostały równocześnie wręczone przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Francji na konferencji w Paryżu.

nieuchronne zwycięstwo nad barbarzyństwem faszystowskim.

Nie pomogła anglosasom zdrada

NIE POMOGŁY anglosaskim imperialistom zdradzieckie chwytliwy, oszukańcze manewry i przewrotne plany, które zaczęli stosować już w pierwszych miesiącach po zawarciu sojuszu. Od razu stało się jasne, do czego zmierzają kółka rządzące USA i W. Brytanii. Zdrada polegająca na kilkakrotnym niedotrzymaniu terminu otwarcia drugiego frontu w Europie nie była czymś wyjątkowym. Wynikała ona — jak zresztą całe postępowanie burżuazyjnych rządów — z celów, jakie one sobie w tej wojnie wytknęły. Ich celem nie było rozgromienie faszystów.

Zarówno postępowanie ich przed wojną jak i w czasie wojny, bezpośrednio po wojnie i dzisiaj — dowodzi, że fabrykantom broni chodziło przede wszystkim o osłabienie i wyczerpanie ZSRR, że spodziewali się doprowadzić do zmniejszenia roli Kraju Rad jako wielkiego mocarstwa i uzależnienia go od siebie pod względem gospodarczym. Przez przewleknięcie sprawy drugiego frontu umożliwili anglosasom imperialistom Hitlerowi zrużnięcie wszystkich sił przeciwko ZSRR, organizowanie coraz nowych ofensyw, wykorzystanie całego potencjału zbrojnego i ludzkiego na froncie radziecko — niemieckim.

Heroizm bojowy ludzi radzieckich

A LE ZAWIÓDŁY rachunki kapitalistów, plany ich zostały przekreślone przez heroizm bojowy ludzi radzieckich na froncie, przez bohaterstwo i wysiłek pracujących na zapleczu, przez geniusz Stalinowskiej strategii, która powstrzymała najazd faszystowskiej zaryzy. Wychowany przez partię Lenina — Stalina, naród, który zbudował w swym kraju socjalizm, naród natchniony twórczym patriotyzmem radzieckim, uzbrojony w radziecki sprzęt bojowy i kierowany doświadczonymi stalinowskimi sztuki wojennej, przekreślił raz na zawsze mit o niezwykłości oręża niemieckiego.

Zmłodzona została hitlerowska machina wojenna. Największe ze wszystkich wojen, jakie zna historia, zakończona została pełnym zwycięstwem narodu radzieckiego.

W wyniku tego zwycięstwa stworzone zostały warunki dalszego osłabienia systemu kapitalistycznego w świecie. Odrzucenie znaczenie międzynarodowe radzieckiego zwycięstwa nad faszystami polega na tym, że kraje, jak Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Węgry i Albania, zrzucając z siebie pięta niewoli kapitalistycznej, wkroczyły w etap budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, naród chiński odniósł wielkie historyczne zwycięstwo, przebijając bezpowrotnie najcięższe amerykańskie i agentów międzynarodowego kapitalizmu; w samym sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — siła, która przeciwstawiła machinacjom amerykańskim, zmierzającym do przygotowania niemieckiego mięsa armatniego w organizowanej przez imperialistów wojnie przeciwko krajom milującym wolność i pokój, skupiającym się wokół Związku Radzieckiego.

Przez powstanie państw, budujących socjalizm w wyniku zwycięstwa radzieckiego nad faszystami, zliczyli się prorocze słowa Stalina, który w swoim przemówieniu radiowym w dniu 3 lipca 1941 r. powiedział, że celem ogólnonarodowej wojny ocyfrowanej przeciwko ciemnościom faszystowskim jest nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad naszym krajem, lecz również pomoc dla wszystkich narodów Europy walczących w jarzmie niemieckiego faszystu.

Wiemy, jaką politykę uprawiają anglosasowie wskrzesiciele hitlerizmu. Wielkie sukcesy polityczne i gospodarcze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wprowadzają z równowagi rzeszników i obrońców ustroju kapitalistycznego. Kontynuują oni szalony wysiłek zbrojeń, uzależnione od siebie państwa usiłują przekształcić w bazy wojskowe, przewrotną propagandą oszczerstw, fałszów i kłamstw sięgają paniczne nastroje wojenne dla upozorowania konieczności dalszego grabienia swych obywateli, nekani ich coraz większymi podatkami na zbrojenia.

Siła obozu pokoju

A LE oboz pokoju i postępu — kraje demokracji i socjalizmu, opierające się w swym pokojowym budownictwie na pomocy i doświadczeniach niezwykłego Związku Radzieckiego i jego genialnego sternika Józefa Stalina — jest obecnie znacznie silniejszy od frontu imperialistycznego. Oczy ludzkości zwróciły się na kraj, który oparł się hitlerowskiemu najazdowi, który zdradził faszystów i przyniósł wolność wielu narodom.

Do uszu setek milionów mieszkańców kuli ziemskiej dotarły słowa Wielkiego Chorażego Pokoju:

„Pokój zostanie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca”.

Wola i siła obrony pokoju przez wolne narody świata są silniejsze od zakusów fabrykantów i wskrzesicieli faszystu.

Artur Karaczewski

Wśród subskrybentów Narodowej Pożyczki nie zabraknie księży Przebieg subskrypcji w Kurii Archidiecezjalnej we Wrocławiu

W DNIU 20 czerwca br. w godzinach rannych odbyło się w siedzibie Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu zebranie księży, urzędników Kurii, zakonników, profesorów Seminarium Duchownego Wyższego i Niższego, pracowników Muzeum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapituły, poświęcone omówieniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Po wysłuchaniu referatu na temat Pożyczki zebrani subskrybowali całomiesięczne pobyty, a niektórzy jeszcze więcej.

Przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do księdza Wacława Jabłońskiego, kanclerza Kurii Archidiecezjalnej — oraz księdza Jana Piskorza, radcy Kurii i rektora Seminarium Duchownego Niższego z prośbą o podzielenie się wrażeniami z zebrania pracowników Kurii, odbytego w sprawie subskrypcji Narodowej Pożyczki.

OSWIADCZENIE

KS. PISKORZA

— Zebranie nasze upłynęło pod znakiem pełnego zrozumienia celu Narodowej Pożyczki — powiedział ks. Jan Piskorz, radca Kurii. — Księża, zakonnicy, profesorowie i urzędnicy złożyli swe

podpisy na arkuszach subskrypcyjnych, solidaryzując się w pełni z masami pracującymi, które ofiarą wysiłkiem i poświęceniem stawiają ją w rzędzie krajów silnych i uprzemysłowionych. W dalszym ciągu swego oświadczenia ks. Piskorz cytując słowa ks. Wikariusza Kapituły, wypowiedziane na zebraniu.

— Polska Ludowa, budująca gigantyczny przemysł, fabryki, kopalnie i huty, kroczy właściwą drogą do dobrobytu i utrwalenia pokoju — powiedział na zebraniu księży i pracowników Kurii Wikariusz Kapituły Archidiecezji Wrocławskiej. — W budownictwie tym, wymagającym ogromnych funduszy i pracy, muszą wziąć udział wszyscy Polacy. Wśród subskrybentów Narodowej Pożyczki nie może zabraknąć księży.

Dalsze wyniki wyborów we Włoszech Blok lewicy zdobył największą ilość głosów

Rzym, 22. 6.

DOPIERO 19 czerwca ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło wyniki wyborów samorządowych, przeprowadzonych w dniach 27 maja i 10 czerwca w gminach liczących ponad 10 tysięcy mieszkańców, lecz nie będących stolicami prowincji.

Z danych tych wynika, że we wspomnianych gminach na terenie 56 prowincji na ogólną liczbę 3.408.153 głosów, blok lewicy otrzymał 1.679.629 głosów, tj. 49,28 procent, chrześcijańska demokracja — 1.221.475 (35,89 proc.), socjaldemokracja — 143.082 (4,19 proc.), republikańscy — 55.493 (1,62 proc.), liberalowie — 41.092 (1,20 proc.), monarchiści — 21.523 (0,63 proc.), neofaszyści — 60.071 (1,79 proc.).

Pozostała znaczna ilość padła na szereg innych, drobnych list.

Krótkie wiadomości Ze świata

♦ Brytyjski minister spraw zagranicznych Morrison wystąpił w Izbie Gmin z pogrozkami pod adresem Iranu oświadczając, że „jeżeli rząd irański nie zapewni poszanowania prawa i porządku, rząd angielski będzie uważał za swój obowiązek i prawo zapewnić ochronę obywatelom brytyjskim w Iranie”.

♦ W wyniku rokowań podpisano w Moskwie protokół o wymianie towarowej pomiędzy Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową na rok 1951.

Protokół przewiduje znaczne zwiększenie obustronnych dostaw w porównaniu z rokiem 1950.

♦ W mieście Plewen (Bułgaria) odbyła się w domu kultury im. Dymitrowa uroczysta akademicka, poświęcona przyjaźni polsko — bułgarskiej. Również w mieście Lowecz zorganizowany został wiecór poświęcony przyjaźni narodów polskiego i bułgarskiego.

♦ W Tiranie podpisano umowę o współpracy w dziedzinie radiofonii pomiędzy Centralnym Urzędem Radiofonii RP a Komitetem Radiofonii Ludowej Republiki Albanii.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Jadziu, nie stawiaj butelki z benzyną obok ognia, bo może być niebezpieczeństwo!
— Ech, ciociu, ja nie jestem przesadną!



Ludność Wrocławia powszechnie i szybko subskrybuje Narodową Pożyczkę

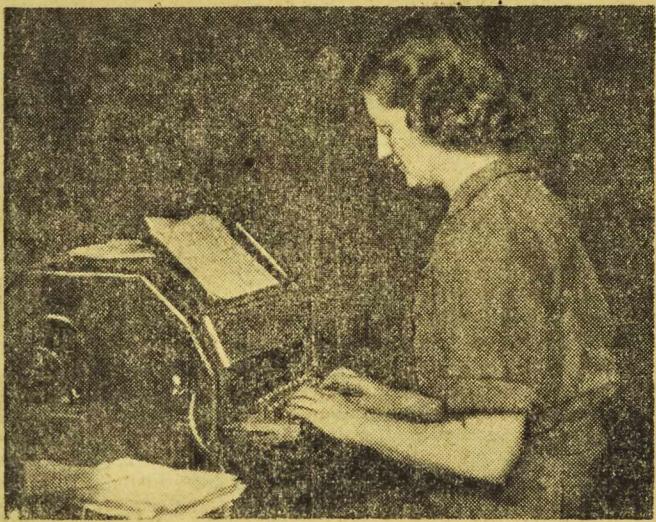
ELEKTRYCZNY zegar na ścianie sali telegrafu wrocławskiego RUT-u wskazywał godzinę pierwszą po północy. Przez otwarte okna wpadał przyjemny, orzeźwiający chłód. I tylko uporczywy stukot dalekopisów nie pozwalał ani na chwilę zapomnieć, że mimo tak późnej pory wrota do gorączkowej pracy.

Ponad 45 tysięcy depesz

JANINA Sitajło z ciekawością odczytuje wąskie taśmy papieru. Trudno zliczyć wszystkie te, które przeszły przez wrocławski RUT. Być może jest ich 45 tysięcy, być może nawet więcej. Bo żaden prawdziwy patriota, bez względu na to, gdzie się znajduje, nie

ca. Na stołach stanowisk telegraficznych piętrzą się stosy depesz. Niemal wszystkie zawierają podobną treść: "To wrocławianie przebijają poza miastem telegraficznie deklarują roboczo-dniówki na rzecz Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski."

Eugeniusz Balan przebywa w Warszawie na wczasach. Wieczorem gdy szedł do Urzędu Pocztowego, by nadać treść swej deklaracji, na pewno zastanowił się nad tym co czyni. Bo jakże tu nie pożyczyc pieniędzy państwu, skoro w ten sposób pożyczamy je przecież sobie. Ob. Balan



Janina Sitajło z ciekawością odczytuje wąskie taśmy papieru...

zapomina o swym społecznym obowiązku. Aparat głośno wystukuje litery: „Państwowa Fabryka Wagonów, Wrocław. Deklaruję, na cele Pożyczki 10 dniówek roboczych. Henryk Stawski, Bytom”. „Również dalekopisy sąsiadów nie stoją beczynnie. Z linii krakowskiej nadchodzi telegram: „Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Wrocław. Deklaruję zaległość z 10 roboczo-dniówek. Eugeniusz Balan, Wisła”.

doskonale zdaje sobie sprawę z tego, koma zawdzięcza wypoczynek w jeonim z najpiękniejszych uzdrowisk Polski. Depesz napływa coraz więcej. Obsada telegrafów nie może nadążyć z piacą i naczelnik urzędu ob. Czapski decyduje się ściągnąć do tej roboty część personelu technicznego. Po rano, gdy do miasta wyruszą samochody z doręczycielami, wszystkie depesze muszą być gotowe do przekazania adresatom.

Wrocław odpowiedział godnie

MALY, zielony samochód z czerwonym pasem i napisem „Poczta” zatrzymał się przed instytucją na placu Grunwaldzkim. Cenne depesze z treścią deklaracji po-

nieliczne opóźnione kończą tę pracę w dniu dzisiejszym. Wrocław godnie odpowiedział na wezwanie Rządu.

Mieszkańcy naszego miasta z ra-



Mały, zielony samochód z napisem „Poczta” rozwozi depesze, w których subskrybenci deklarują dniówki na rzecz Pożyczki...

życzkowych muszą być jak najprędzej doręczone.

Akcja subskrybowania dobiega we Wrocławiu do końca.

Niemal wszystkie zakłady pracy oddały już listy subskrypcyjne, a

dość spełnili zaszczytny obowiązek pożyczania państwu pieniędzy. Nie dziewięć, lecz dziesięć, dwadzieścia, a nawet pięćdziesiąt roboczo-dniówek ofiarowywali wrocławianie na rzecz Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

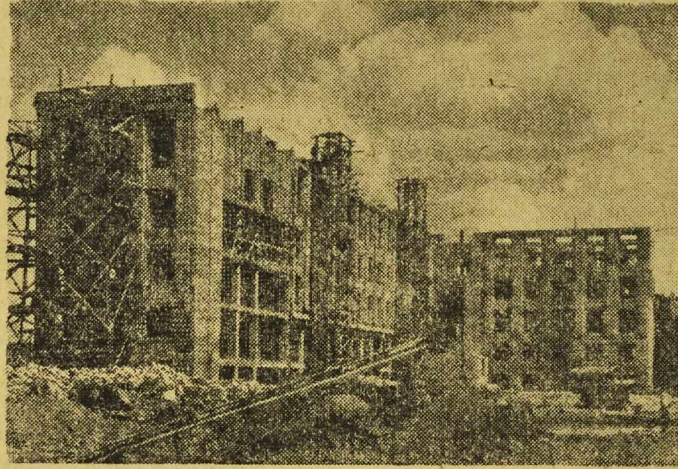
Mury — symbol

PO PRAWEJ stronie placu Grunwaldzkiego dumnie wznoszą się czerwone mury nowych pawilonów Politechniki. Są one jakby żywym symbolem Polski Ludowej. Są najpewniejszą kasą, w której umieszczamy pożyczone pieniądze.

Tempo robót przy budowie Politechniki rośnie z dnia na dzień. Nic to zresztą dziwnego skoro robotnicy stale przekraczają plany. Czerwona linia na wykresie nie może nadążyć wzrastającej wydajności pracy.

Kamieniarz Wacław Sobolech wykonuje wraz z całą brygadą 317 proc. normy. Na Pożyczkę Sobolech zadeklarował 14 dniówek tj. 1.140 złotych.

— Jestem naocznym świadkiem jak niemal w oczach rośnie Politechnika. I jakże tu nie pożyczyc pieniędzy na taki cel, — powiedział kamieniarz przedstawicielowi „Słowa”. — Być może, moje dzieci będą się kiedyś uczyć właśnie w tych murach.



Te mury są najlepszą kasą, w której lokujemy pieniądze pożyczone Państwu...

Setki nowych mieszkań

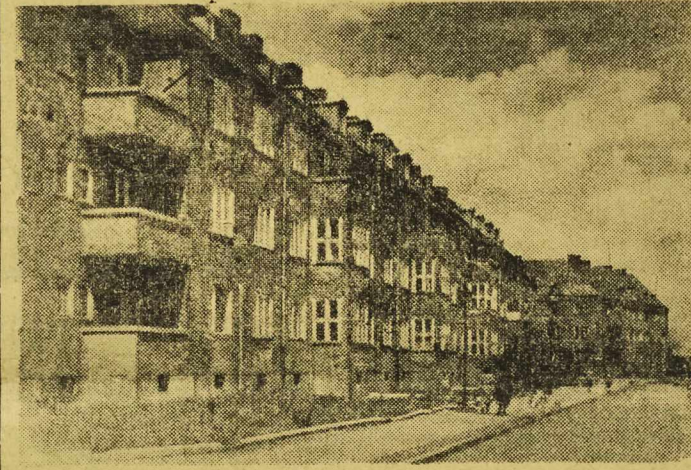
DLA LUDZI pracy Wrocławia buduje się nie tylko nowe wyższe uczelnie. Jak „na łożdach” wyrasta, szkoła przy ul. Zielonego Dębu, remontuje się nowe budynki Kliniki Uniwersyteckich, żłobki i przedszkola.

Jeszcze w tym roku ZOR odda do użytku setki nowych mieszkań robotniczych. Piękne będą remontowane bloki w osiedlu mieszkaniowym nr 2 przy ul. Ożeszkowej. Zieleń ogrodów i jasny tynk zamieszkałych już domów radują oko przechodnia.

— Ilekroć przechodzę ulicą Kromera, z przyjemnością spoglądam na odbudowane przez ZOR domy — mówi Helena Podosek z brygady ZMP-owskiej, zatrudnionej przy kopaniu fundamentów pod nowe gmachy na pl. Grunwaldzkim. Ja i moje koleżanki, Irena Lisińska, oraz Waleria Mielcarek, zadeklarowałyśmy po 14 dniówek. Aby więcej było takich pięknych, nowych, przytulnych budowli.

Podobnie jak Helena Podosek i jej towarzyszy z brygady młodzieżowej, myślą wszyscy mieszkańcy Wrocławia.

Zamknięte dla ruchu kołowego ulice, przy których Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe przygotowuje mieszkania, wspaniały, niedawno otwarty, Park Kultury, nowe przedszkole przy ul. Powstańców Śląskich — wszystko to posiada swoją wymowę.



Zieleń ogrodów i jasny tynk zamieszkałych już domów radują oko przechodnia...

Podpisuję pożyczkę

POLSKA jest jak młody olbrzym — mówił kiedyś minister Minc — olbrzym, który szybko rośnie i nieustannie wymaga więcej pokarmu: więcej mieszkań i szkół, więcej fabryk i kopalń, więcej maszyn, tkanin, obuwia, chleba, książek...

Porównanie to bardzo trafnie oddaje istotę zjawisk, w których bierze udział każdy z nas. Milionowe masy ludzi nieustannie powiększają swe potrzeby. Chcą coraz lepiej mieszkać i odżywiać się, żyć lepiej. I to jest naturalne prawo. Młody olbrzym, rosnąc w siłę, wola coraz natężyć: daj! Daj więcej mebli, garnków, ubrań, autobusów, kin, rowerów, masła... Daj dużo i daj szybko!

Ten młody olbrzym to Polska, to my wszyscy. Do kogoś kieruje się wołania: daj! Kto jest w stanie zaspokoić nasze, coraz bardziej rosnące, słuszne potrzeby? Oczywiście — tylko my sami.

A co jest potrzebne do zaspokojenia masowych potrzeb? Przede wszystkim zwiększenie masy produkowanych towarów, a więc rozwój przemysłu, a więc praca, organizacja i pieniądze.

Od kilkunastu dni buczą płomienie potężnych pieców stalowni huty Częstochowa. Od kilku dni płynnie strumień kwasu siarkowego w Wivowie. Aby stal częstochowska zamieniła się na noże, widelce, rowery, aby rolnictwo przetworzyło produkcję Wivowa na pszeniczny chleb — trzeba czasu, pracy i nowych, wciąż doskonałych, ale i droższych maszyn. Chcemy skrócić ten czas, jeszcze lepiej zorganizować pracę, ułatwić ją przy pomocy tych nowych maszyn.

Powłóć kłosa: wszak czynimy to codziennie, pracując z wytężeniem, często z poświęceniem, odcierając pot z czoła, kiedy słońce pali na rusztowaniach, kiedy ręce boją od kilofa czy kosi, kiedy oczy łzawią od ścierania pyłu biurka. Tak, nikt nam nie zaprzeczy, że pracujemy z wytężeniem, bo pracujemy na swoim i dla siebie. Milion spośród nas bezpośrednio wznosi nowe fabryki, domy, szkoły, laboratoria. Miliony innych stoją przy warsztatach, orza, sieją, tkają. Każdy dzień pomnaża nasz dorobek materialny i, co ważniejsze, możliwości zwiększania produkcji. Wciąż jeszcze jednak mamy za mało wszystkiego. Ażby przyspieszyć rozwój środków produkcji, ażeby zgromadzić w dostatecznej ilości środki finansowe, Rząd Rzeczypospolitej ogłasza Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Zastawem pod tę pożyczkę jest Nowa Huta i tysiące innych wielkich zakładów przemysłowych, jest warszawska MDM i nadbałtyckie stocznie.

Gdy dziś podpisuję deklarację Pożyczki Narodowej, od jutra zaczyna ona do mnie powracać. W postaci wzrostu majątku narodowego, w postaci zwiększających się możliwości produkcyjnych. Zanim pieniądze, które pożyczę z własnego krajowi, wrócą do mnie w postaci gotówki (któ wie, czy nie zwiększonej o sumę wygranej premii?), wrócą one wcześniej i niejednemu z nas w postaci konkretnych korzyści materialnych, w których będę uczestniczył codziennie wraz z całym społeczeństwem.

Deklaracja 25 dniówek

WŁADYSŁAWA Kędrowska, członkini ZMP i aktywistka Ligi Kobiet, pracownica Przedsiębiorstwa Budowlanego we Wrocławiu, zaindagowana przez redaktora „Słowa”, takie zdanie wypowiedziała o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski:

— „Przez moje ręce codziennie przechodzą dziesiątki listów w spra-

wie finansowania nowych inwestycji. I nikt chyba tak dobrze, jak ja nie zdaje sobie sprawy, ile milionów złotych potrzeba, by przemysł mógł się należycie rozwijać, by rolnictwo „dorobiło” swa spóźnienie w marszu do socjalizmu. Dlatego też ze szczera radością deklaruję 25 dniówek roboczych”.

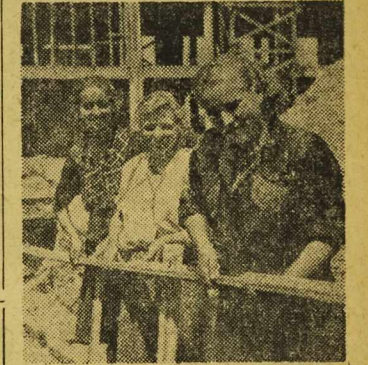
Rzemieślnicy nie pozostają w tyle

TASMY pasów biegnących z wału transmisyjnego nerwowo klaszczą o wysłizgane koła rozpedowane maszyn. Miarowo uderza sztańca, wycinająca sitka gospodarcze. Rytmem pracy grają stalowe wiertła.

Przez zakurzone okna hali produkcyjnej zagląda szare światło.

W rzemieślniczej spółdzielni metalowej „Tłocznia” wrota. Ludzie pracują z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Wszyscy pracownicy tłoczni podpisali już

jest niemal na ukończeniu. Nie znalazł się ani jeden człowiek, który nie zadeklarowałby jakiejś kwoty. W hallu Związku Spółdzielni



Ja i moje koleżanki, Waleria Mielcarek i Irena Lisińska, zadeklarowałyśmy po 14 dniówek.

Rzemieślniczej znajduje się tablica, na której co godzina uzupełnia się, na podstawie nadsyłanych meldunków, aktualny wykres zadeklarowanych sum. Krzywa tego wykresu w szybkim tempie zbliża się do stu tysięcy.

ULICAMI miasta suną korowody tramwajów, udekorowanych aktualnymi hasłami. Na domach mieszkalnych i gmachach publicznych widnieją transparenty: — „Pożyczając państwu — pożyczamy sobie!”

Mieszkańcy Wrocławia wiedzą o tym. I dlatego akcja subskrybowania została już niemal zakończona.

Tekst R. Frister
Zdjęcia A. Czelny

Co mówią subskrybenci Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

PROF. LUDWIK HOROCH
Profesor Katedry Ekonomiki i Planowania Przemysłu:

NARODOWA Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się niewątpliwie do bardzo znacznego ożywienia i przyspieszenia tempa prac na tym wielkim placu budowy, jakim — według tak trafnego określenia wicepremiera Hilarego Minca — stał się nasz cały kraj. To ożywienie i przyspieszenie będzie miało doniosłe znaczenie dla realizacji naszej 6-letki.

HENRYK ROSŁAN
Technik instalator Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych we Wrocławiu:

WIEAMY doskonale o tempie rozwoju naszej gospodarki państwowej. Wiemy, że pod względem uprzemysłowienia pozostawiliśmy za sobą szereg krajów Europy zachodniej i kroczymy wciąż na przód. Takie tempo i taki rozmach na każdym szczeblu gospodarki narodowej są możliwe tylko tam, gdzie rządzi lud. Teraz, gdy zachodzi konieczność spotęgowania naszego wysiłku musimy dać krajowi więcej maszyn, więcej żelaza i stali. Więcej domów i osiedli robotniczych. Trzeba przyspieszyć budowę wielkich zakładów chemicznych, cementowni i fabryk. — By dokonać tego, państwo musi mieć większe środki finansowe i wła-

nie taki jest sens i przeznaczenie Pożyczki Rozwoju Sił Polski”.

WŁADYSŁAW MIGACZ
Górnik kopalni „Czerwona Gwardia” w Czeladzi:

JAK się chce, aby żona ugotowała lepszy obiad, to trzeba jej dać więcej pieniędzy. To samo jest z państwem. Jeśli chcemy, aby państwo zbudowało nam lepsze mieszkania, żeby dało więcej maszyn do kopalni dla ułatwienia pracy, żeby wczas był lepszy i więcej szkół wyższych dla naszych dzieci, to jasne, że musimy państwu pomóc. Obok nas idą tory tej najważniejszej w Europie magistrali paskowej. Nowa Huta, szkoły, szpitale — niech kto co chce, ale... przecież to wszystko kosztuje, ja deklaruję 30 dniówek”.

JÓZEFA PELCZARSKA
Majster murarski i przewodnicząca pracy z Wrocławia:

MAM troje dzieci, które chcą wychować na rzetelnych obywateli Polski Ludowej i zapewnić im lepsze warunki życia od tych, które ja miałam w młodości. Pożyczkę dla wzmocnienia sił Polski Ludowej podpisałam i apeluję do wszystkich matek, by w trosce o przyszłość swoich dzieci przyczyniły się do zwiększenia środków potrzebnych krajowi do utrzymania pokoju”.

Wpłacając na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, otrzymasz wartościowe obligacje
Co druga obligacja wygrywa od 150 do 10.000 zł!

Przekształcamy możliwe — w rzeczywiste Osiedla Planu Sześcioletniego wchłaniają tysiące robotniczych rodzin

Ogromny rozmach naszego budownictwa mieszkaniowego

Katowice — Kraków, w czerwcu

O BOK kopalni „Polska”, w której przed dwoma laty Wiktor Markiewicz opracował nowy system pracy i współzawodnictwa w górnictwie, stoi rząd osiedliwych domów mieszkaniowych. Są to niewielkie, jednopiętrowe domki, zbliżone kształtem do psiej budy, obrzydlawe i niewygodne. Światło słoneczne sącza się do wnętrza robotniczych mieszkań przez 3 (słownie — trzy!) mikroskopijne okienka wycięte w szarym murze. Takie „wnętrze” mieszkalne — to siedlisko i źródło gruźlicy. W takich mieszkaniach dzieci mają pokrzywione przez angielską chorobę nózki, a dorośli reumatyzm rozsada stawy.

Dlaczego robotnikom „Polski” kapitaliści skąpili słonecznego światła? Po prostu dlatego, że koszt budowy okna jest znacznie wyższy, niż koszt budowy ściany o tej samej powierzchni.

Domki obok kopalni „Polska” nie są wyjątkiem. Stanowią tylko jaskrawy przykład kapitalistycznego budownictwa mieszkaniowego dla robotników. W nielepszych, a często w znacznie gorszych warunkach mieszkali przed wojną miliony robotników we wszystkich miastach

Polski. Budowano jak najtańiej, najbardziej tandemie.

To nasza rzeczywistość

W ODLEGŁOŚCI kilku kilometrów od kopalni „Polska” rozłożyła się szeroka nowa kolonia mieszkalna Bykowina. Osiedle składa się z kilkudziesięciu zgrubnych, przyciągających oko czystością linii, budynków. W mieszkaniach jest woda i światło, każde z nich ma łazienkę i racjonalnie rozplanowaną, niewielką kuchnię. Przez duże okna do wnętrza mieszkań wpadają strumienie słonecznego światła. Osiedle ma własny żłobek, nowiutkie, pachnące świeżą farbą, jasne przedszkole, sklepy. Jest wygodne, proste i estetyczne. Tak buduje rodzaje się socjalizm.

Zestawienie czynszowych domków przy kopalni „Polska” i nowoczesnego osiedla robotniczego Bykowina jest tylko maleńkim wycinkiem polskiej rzeczywistości. W całym kraju, w każdym niemal mieście i miasteczku, przy każdym większym zakładzie przemysłowym rosną nowe bloki mieszkalne, biegunowo różne od kapitalistycznych ruder.

Ogromny rozmach naszego budownictwa mieszkaniowego wypływa z tempa rozwojowego przemysłu. Rozwijający się przemysł potrzebuje setek tysięcy nowych ludzi. Płynnie szeroka fala ludzki strumień ze wsi do miast. Płyń i zatrzymuje się... w nowych osiedlach. Osiada tam. Rozrasta się. Krzepnie. Dawny chłop staje się wykwalifikowanym robotnikiem.

Nowe osiedla wchłaniają również tysiące robotniczych rodzin, którym kapitalizm odebrał słońce i powietrze w dusznych suterynach i poddaszach, w potwornych wnętrzach czynszowych wielkomiejskich kamienic.

„Trasa Warszawa-Łódź” i „Nowa Częstochowa”

O TO kilka danych, pozwalających zorientować się w ogromie naszych osiągnięć i zamierzeń w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Plan na rok bieżący przewiduje oddanie do użytku około 62.000 izb o łącznej kubaturze 16 milionów metrów sześciennych. Gdybyśmy te mieszkieli się w takich samych, 3-piętrowych domach, a domy ustawili po dwóch stronach długiej ulicy, to w br. otrzymalibyśmy obustronnie zabudowaną arterię sięgającą z Warszawy po Łowicz. W planie na rok przyszły zaś — wybudowalibyśmy drugą, równoległą arterię z Warszawy do Łodzi. Jeśli domy stojące po obu stronach tej arterii skupić obok siebie, to powstałoby miasto wielkości Częstochowy.

W krakowskim osiedlu na Grzegórkach kilka bloków różni się od innych oryginalną, nawet nieco ekscentryczną formą. Niewielkie, kwadratowe okna, balkony cofnię-

te w głąb mieszkań i ograniczające tym samym powierzchnię mieszkalną, dziwne, nikomu niepotrzebne szybki — judasze przy frontowych drzwiach. Mieszkanie w tych domach są ciemne, ciasne.

Te „oryginalne” domy budowane przed kilku laty w zestawieniu z najnowszymi blokami mieszkalnymi osiedla stanowią widomy przykład walki nowego ze starym w architekturze. Bowiem kapitalizm pozostawił nie tylko rudery w naszych miastach, ale również swój styl, swoje kierunki w architekturze. Przejawem jednego z nich — tzw. formalizmu dażenia do osiągnięcia jak najbardziej oryginalnej, ekstrawaganckiej formy kosztownych walorów użytkowych budynku — są właśnie nieudane, niewygodne domy.

Jeszcze przed kilku laty formalizm często święcił triumfy w naszych projektach architektonicznych. Dziś jest inaczej. Zasadą obowiązującą stała się metoda socjalistycznego realizmu w architekturze nakazująca budować tanio, estetycznie i wygodnie.

My i oni

TAK zwana „kwestia mieszkaniowa” jest jednym z wielu nierozwiązalnych problemów ustroju kapitalistycznego. Nawet w przodujących krajach kapitalistycznych niedza mieszkaniowa wśród robotników jest zjawiskiem powszechnym. Oto, co mówią np. oficjalne (a więc ogromnie zlagodzone i dalekie od prawdy) publikacje o warunkach mieszkaniowych klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych.

„Social Work Year Book” (Rocznik Pracy Społecznej z r. 1941) stwierdza: „Można przyjąć szacunkowo, że istnieje około 125.000 wędrownych rodzin, obarczonych pół milionem dzieci, mieszkających najbardziej prymitywnie w pewnego rodzaju obozach, gdzie nie ma żadnych urządzeń sanitarnych.

Urządowe sprawozdanie o warunkach mieszkaniowych w stolicy USA, Nowym Jorku, z roku 1940 stwierdza, że 34,1 proc. mieszkańców miasta żyje w warunkach, stwarzających konieczność bezwzględnego przeniesienia ich do innych mieszkań.

Te dwa wycinki z oficjalnych statystyk amerykańskich ilustrują dobitnie rzeczywisty standard życia robotnika w kraju dolara. O ileż gorzej jeszcze przedstawiają się warunki mieszkaniowe klasy robotniczej w krajach uzależnionych od amerykańskiego kapitału.

Budownictwo mieszkaniowe, traktowane poważnie i racjonalnie, z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców, jest kosztowne i mało opłacalne. Dlatego monopolowe woła inwe-

stować kapitały w produkcji czy handlu. Kapitalizm ogólnie, a imperializm — w szczególności, to m. in. niedza mieszkaniowa najszerzej rzesz społeczeństwa.

Tylko w warunkach socjalistycznego budownictwa, tylko w ustroju nie opierającym się na wyzysku, możliwe jest tak szerokie i racjonalne, tak dostosowane do potrzeb człowieka budownictwo mieszkalne, jakie rozwijamy obecnie w Polsce.

JAN PODOSKI

W Centralnym Moskiewskim Parku Kultury i Odpoczynku Jak odpoczywają ludzie budujący komunizm

P ARK Kultury im. Gorkiego istnieje już 22 lata i 1 maja rozpoczął swój letni sezon. Jego olbrzymie terytorium (około 300 ha) położone jest nad brzegiem rzeki Moskwy i ciągnie się aż do gór Leninowskich. Zazielenianie parku jest stale uzupełniane. Wiosną br. posadzono 300 tysięcy drzew i krzewów oraz około 3 milionów kwiatów. W parku jest pełno rzecz i wodotrysków.

Mieszkańcy stolicy ZSRR znajdują w parku, obok odpoczynku również bogato urozmaicony program wszelkich imprez — place sportowe, plaże, sale tańca, lodzie, korty tenisowe.

W LECE czynne są teatry: dramatyczny, muzyczny, cyrk i najpopularniejszy „Teatr Zielony”, obliczony na 20 tys. widzów. Na scenie tego teatru może wystąpić jednocześnie 3 tys. aktorów. Na malowniczej wyspie położony jest również teatr choreograficzny.

W parku umieszczony jest pawilon niosący nazwę „Polityczna mapa świata”, w którym odbywają się odczyty informujące o osiągnięciach wojennych i pokojowych, o heroicznych zmaganiach Kores, o socjalistycznych zwycięstwach i osiągnięciach zaprzysiężonych narodu.

Na wystawie „O pokój na całym świecie” można obejrzeć wiele ciekawych eksponatów i historyczne dokumenty demaskujące podstępne dążenia imperialistów — podlegających do nowej wojny. Tu mają również miejsce spotkania z członkami Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, z uczestnikami kongresów i konferencji pokojowych w kraju i zagranicą. Uczni, pisarze, przedstawiciele sztuki zaszczepiają odwieczną wojnę z wojną i pokojem. Wiele literackich wieczorów poświęcono twórczości pisarzy różnych krajów: J. Fucika, N. Hikmeta, Pablo Nerudy, Sadoveanu i innych.

W letnim okresie w parku organizowane są literackie dekadety twórczości M. Gorkiego i W. Majakowskiego. Odbijają się tutaj odczyty o literaturze i sztuce krajów demokracji ludowej, wielkich Chin i demokratycznych Niemiec. Studenci poznają dzieła postępowych pisarzy Ameryki, Anglii, Francji i innych krajów kapitalistycznych. Muzykalny lektorat umożliwia zwiedzającym zaznajomienie się z historią muzyki, z twórczością wielkich rosyjskich kompozytorów: Glinki, Czajkowskiego, Rimskiego-Korsakowa, Musorgskiego, Borodina.

Z bogatym programem występują muzykalne kolektywy: zespół pieśni i tańca Czerwonej Armii, Chór Piatnietki i kolektyw Radzieckiej Ukrainy.

W miesiącach letnich odbędzie się w parku cały szereg zabaw ludowych oraz tradycyjny moskiewski karnawał.

Tak wygląda w ogólnych zarysach plan pracy Parku Kultury i Odpoczynku stolicy Kraju, na który patrzą z ufnością i dumą miliony pracujących całego świata.

K. IWANOWA

Przed I Kongresem Nauki Polskiej W trosce o rozwój nauki narodowej

DAJĄC wyraz szczególnej opiece państwa nad rozwojem nauki, postępu technicznego i sztuki, w trosce o wszechstronny rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej — Rada Ministrów ustanowiła państwowe nagrody za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki. Uchwała rządowa stanowi rozszerzenie instytucji nagród państwowych istniejących od roku 1949 i jest wyrazem równorzędności w traktowaniu poszczególnych dziedzin kultury.

Warto przy tej okazji przypomnieć tematykę nagrodzonych dotychczas prac, chociażby w zakresie nauki. Potężna fala odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych postawiła przed uczonymi nowe zadania. Cennym wkładem w realizację tych zadań stały się prace laureata Państwowej Nagrody Naukowej I stopnia, profesora Politechniki Warszawskiej, Witolda Wierzbickiego. Opracowane przez niego obliczenie współczynnika bezpieczeństwa w budownictwie pozwoliło zaoszczędzić milionowe sumy. Równie cenną okazała się praca profesora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Wacława Olszaka, w dziedzinie teorii sprężystości betonu.

Uczni pomagają górnikom

ZAGADNIENIU bezpieczeństwa pracy wielotysięcznych rzesz górników poświęcił swe badania prof. Wacław Cybulski. „Badania nad hamowaniem wybuchów pyłu węglowego zaporami z pyłu kamiennego” zmniejszyły znacznie niebezpieczeństwo niebezpiecznych wypadków w kopalniach.

Równocześnie kilku uczonych położyło wybitne zasługi w zakresie wzmocnienia wydobycia węgla. Inżynierowie: Janusz Dietrich, Samuel Oppenheim, Jan Wroński, Emil Wzatek i Marian Paczowski wykonali szereg konstrukcji i prototypów maszyn do urabiania i dostawy węgla. Dzięki pracom uczonych nasz przemysł chemiczny wzbogacił się o kilka nowych gałęzi. Badania inż. Kazimierza Bohatyrewicza i mgr. Jerzego Liedtke umożliwiły rozpoczęcie w Polsce produkcji penicyliny.

Niezwykłe doniosłe okazały się również prace: dr inż. Adolfa Pollaka nad konstrukcją maszyn parowych na statkach, inż. Stanisława Sliwińskiego nad udoskonaleniem automatycznej kontroli procesów cieplnych w cukrowniach, inż. Jana Piotrowskiego, który położył wybitne zasługi w zakresie rozwoju przemysłu obrabiarzowego oraz prace inż. Edwarda Krzywickiego umożliwiające wprowadzenie do produkcji — garbników syntetycznych wyrobianych w kraju.

Śladami Miczurina

P RZEBUDOWA gospodarcza wsi polskiej skierowała uwagę licznych uczonych na problem osiągnięć agrobiologii radzieckiej w dziedzinie podnoszenia wydajności ziemi oraz rozwoju hodowli. Dr Czesław Kanafojski opracował nowe typy maszyn rolniczych, zaś rektor U. J. Teodor Marchlewski, przyswoił nauce polskiej najnowsze wyniki badań radzieckich agrobiologów.

Zespół gleboznawców pod kierunkiem dr. Jana Tomaszewskiego z Wrocławia opracował mapy gleb polskich; mapy te oddają olbrzymie usługi w planowaniu gospodarki rolnej. Śladami wielkiego Miczurina poszedł prof. SGGW w Warszawie, Szczepan Pieniążek, publikując szereg doniosłych prac w sadownictwie.

Wielkie usługi sprawie podniesienia zdrowotności społeczeństwa oddał prof. Akademii Medycznej we Wrocławiu, dr Ludwik Hirsfeld, którego badania zapewniały powodzenie akcji masowego zwalczania chorób wenerycznych i duru brzusznego. Nowe metody leczenia chirurgicznego gruźlicy płuca opracował dr Wit Rzepecki z Zakopanego, a prace prof. Akademii Medycznej w Warszawie, dr Ernesta Syma, okazały się niezwykle ważne dla zwalczania chorób płuca.

Chcesz zdobyć wspaniały zawód górnika? Wstąp do 2-letniej szkoły górniczej

W OLA Was węgla! — to hasło, które rozbrzmiewa dziś poprzez całą Polskę, hasło które trafia do setek chłopów i dziewcząt opuszczających za kilka dni szkoły ogólnokształcące. Chcesz zdobyć wspaniały zawód, wstąp do Zasadniczej Szkoły Górniczej.

Wpisy do tych szkół już się rozpoczęły. Przyjmowana jest młodzież w wieku 15 lat z ukończoną 7 klasą szkoły ogólnokształcącej. Nauka trwa 2 lata.

Podajemy adresy tych szkół: Wałbrzych, ul. Armii Czerwonej 35.

Wałbrzych, ul. Limanowskiego 7. Wałbrzych, ul. Pankiewicza 5. Boguszyń, ul. Starogórska. Boguszyń, ul. Kolejowa 23. Nowa Ruda, ul. Stara Droga 4. Sobiecin, ul. 1 Maja 24. Bolesławiec, ul. Armii Czerwonej 6 (górniki rud).

Strzelin, ul. Żabkowska 33 (górniki kamiennolomów).

Równocześnie trwają zapisy do Technikum Górniczych, do których przyjmują młodzież w wieku 14 lat z ukończoną 7 klasą szkoły ogólnokształcącej. Nauka trwa 4 lata. Absolwenci otrzymują tytuł technika i mają prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Poniżej podajemy adresy Technikum Górniczych:

Wałbrzych, ul. Poznańska 8.

Wałbrzych, ul. Armii Czerwonej 78.

Bolesławiec, ul. Armii Czerwonej 6.

Przy większości tych szkół istnieją internaty, młodzież niezamężna otrzymywać będzie stypendia. Do klas wstępnych Zasadniczych Szkół Górniczych może być przyjmowana młodzież w wieku lat 14 z ukończoną 4 klasą szkoły ogólnokształcącej.

Przygotowania do milenium

RÓWNIEM w dziedzinie nauk humanistycznych i ma tematycznych śledzić możemy głębokie przemiany. Państwowa Nagroda Naukowa odznaczona kierownictwem badań nad początkami Państwa Polskiego. Przygotowania do obchodu „Milenium — Tysiąclecie istnienia naszego Państwa — ożywiają prace archeologiczne przyniosły szereg rewelacji.

Do poznania postępowych tradycji literatury polskiej XVIII wieku przyczyniły się w znacznym stopniu prace bibliograficzne i edytorskie kustosa Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Karola Baddeckiego. Za całokształt matematycznych nagrodzono prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dr. Mieczysława Biernackiego.

Wspaniały rozmach we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i kulturalnego wpływa niezmierznie ożywczo na prace polskich uczonych, którzy coraz ściślej łączą swoje badania z potrzebami dnia dzisiejszego.

Te, służące sprawie pokoju, osiągnięcia i zamierzenia naszych uczonych, pomagających robotnikom lepiej i wydajniej pracować, chłopom racjonalnie uprawiać ziemię, a młodzieży: pełniej rozumieć naszą przeszłość — stawiają ich w pierwszych szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Kongres Nauki Polskiej, który zwołany zostanie już za kilkanaście dni, opracuje na bazie dotychczasowych osiągnięć polskich uczonych nowe kierunki rozwojowe i nowe formy planowych badań. A. Z.

Witold Zechenter

Stal

G DY na zachodzie wciąż wreszcie zapłata podlegaczy słowem, wznosimy w Sześcioltnim Planie ciągle etapy pracy nowej.

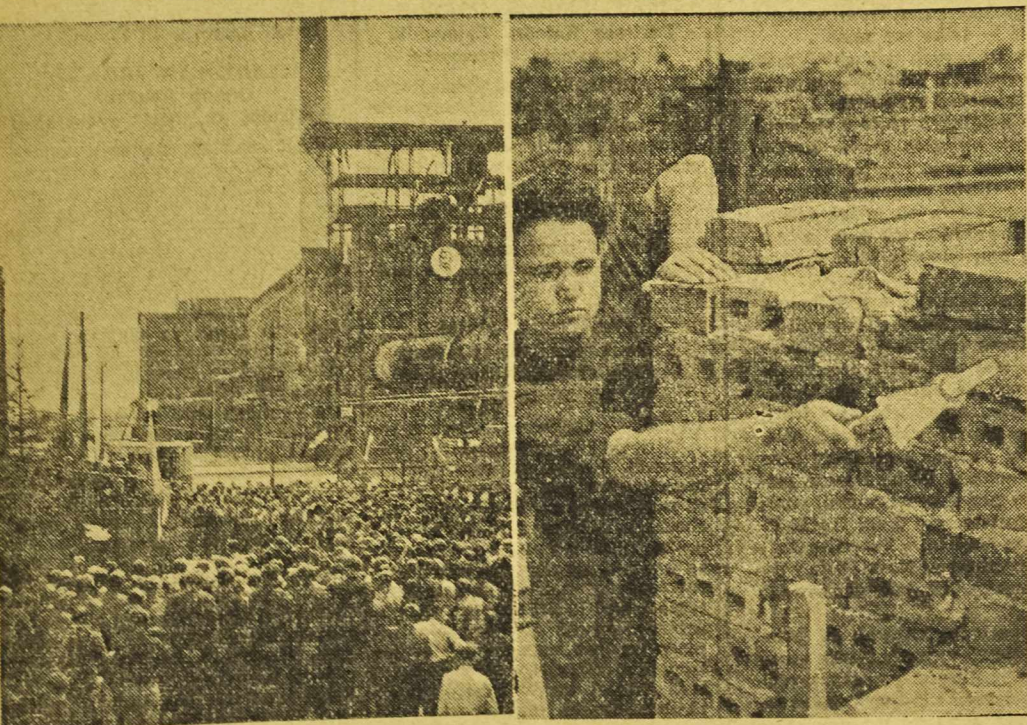
I gdy tam krew się licytuje i echa grzmia faszyzmu salw, u nas w radosnym pracy szumie potokiem płynie — nowa stal!

I nowe będą z niej maszyny, szkielety domów, mosty nowe, przęsła, wagony, szyny, nowe zwycięstwa — stalowe!

Na dni czterdzieści przed terminem wzrosły wiązania wielkich hal i spust się otwarł ognia płynem, potokiem zeń runęła — stal!

I widzę, że z tej nowej stali rodzą się czyny twierdzące nowe, jak świat się na nich blaskiem pali pod hasłem pracy pokojowej.

I widzę wielkich dni zwycięstwo, gdy przyszłość zbliża nam swą dal bo jak stal nasza myśl i męstwo, wola i plan nasz — jest jak stal!



ZMP-owcy pracujący w różnych gałęziach gospodarki państwowej, dzięki uświadomieniu oraz stałemu podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, przekraczają znacznie normy, nie ustępując wydajnością pracy doświadczonym fachowcom. Nie zabrakło ich wśród tych, którzy pierwsi podpisali deklarację Narodowej Pożytki. Rozwoju Sił Polskich.

Na zdjęciu z prawej delegatka na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, murarka Halina Szarlińska, pracująca na budowie bloku 7 Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, a wyrabiająca 180 proc. normy, była jedną z pierwszych, która podpisała Pożytkę.

Zdjęcie z lewej przedstawia fragment uroczystości w nowych Zakładach Chemicznych w Wivonie, podczas której pracownicy tej jednej z największych budowli naszego Planu 6-letniego gremialnie zadeklarowali swój udział w Naszej Pożytkę. (Fot. Krzywiński)

Zdjęcie z lewej przedstawia fragment uroczystości w nowych Zakładach Chemicznych w Wivonie, podczas której pracownicy tej jednej z największych budowli naszego Planu 6-letniego gremialnie zadeklarowali swój udział w Naszej Pożytkę. (Fot. Dąbrowiecki)

